

N^o

150.

NIEDZIELA.

29 Czerwca. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: z Lwowa. Szwecyia. Włochy. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 27 Czerwca.

Znaiomy Autor tutejszy *Kapnist* wzbogacił literaturę rossyjską nowem dziełem pod tytułem: *O doprowadzeniu pierwszych sześciu pieśni Odysei do dawnego porządku.* Wyszło to dzieło w tych dniach z druku razem z przełożeniem na język francuzki przez samegoż Autora.

Ruski Inwalid w języku Rossyjskim wychodzący, którego redakcją zajmuje się pod przewodnictwem JW. Radcy Stanu *Pezarowiusa*, *Bazyli Kozłowa*, znaiomy z pism swoich w literaturze rossyjskiej, tak o tem dziele powiedział:

„Zostawiając uczonym którzy się szczególnie oddali Filologii i Literaturze starożytnej wyrok o tem zewszed miar godnem szacunku dziele; powiemy tylko że sprawiedliwie powszechną na siebie zwrócić powinno uwagę, a to nietylko rodaków Autora, dla których ta Xięga jest równie nowem iak i przyjemnem zjawiskiem; lecz i całej oświeconey Europy. chwala Rossyjaninowi

wstępującemu w ten nowy zawód! chwala krajnie gdzie podobne filologiczne zatrudnienia niesamym tylko osobom poświęcającym się stanowi nauczycielskiemu są zostawione; lecz i między ludźmi znanymi w oyczyźnie z urzędów i stopni znajdują przyjaciół.“

KRÓLESWO POLSKIE.

z Warszawy, 25 Czerwca.

Onegday. 20 Czerwca, obchodziliśmy roczną uroczystość narodową wskrzeszenia przez potężnego i wielkomyslnego ALEXANDRA Królestwa Polskiego, czego pamięć nigdy w sercach wdzięcznych mu Polaków nie wygaśnie. Zrana zaraz wystąpiła w wielkiej paradyzie cała prawie osada stolicy tutejszey na Krakowskim Przedmieściu i dziedzińcu Saskim pod dowództwem samegoż N. Cesarzewica W. Xięcia *Konstantego*, a około 10tej wyszła msza do wystawionego pod namiotem ołtarza na srodku tegoż dziedzińca, miana w obecności wszystkich władz cywilnych i wojskowych, tudzież woyska przez JW. Senatora Biskupa *Hołowczyca*, po której TeDEum wśród huku dział zaspiewał. Wieczorem, gmachy publiczne i wiele domów były oświecone.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ze Lwowa, 10 Czerwca.

Umarł tu po długiej chorobie w 71szym roku życia dowodzący naczelnie w Gallicyi Jenerał Baron Hiller C. K. rzeczywisty tajny Radca, Kommandor wojskowego orderu Maryi Teresy.

Mocą ustawy kancellaryi na dwornej z d. 8 Kwietnia Nayiasniejszy Pan dla ścisłego dopełnienia artykułu 18go konwencji z Nayiasniey: Cesarzem Wszech Rossy pod dniem 3cim Maia 1815 zawartey uchwalił, że osoby, które w dniu zatwierdzenia teyże konwencji dobra w Polsce posiadały, w razie przypadnienia im w iakimkolwiek bądź czasie i iakieykolwiek bądź własności w państwie Austriackim, bądź to przez odziedziczenie, darowiznę, lub przez zawarcie małżeństwa, zawsze za obukraiowych poddanych uważani być mają, i iako takowi pomienioną swą własność sprzedać, a summę bez żadney opłaty do Królestwa Polskiego wyprowadzić mogą.

Rozporządzeniem Kamery nadworney z dnia 3go Maia postanowiono, że monety przedziurawione, iesli są ważne, do dnia 31 Sierpnia w kassach skarbowych ieszcze przyymowane będą, ale iuż nie wydawane. Po upłynieniu tedy czasu, wolno używać ich w handlu prywatnym, lecz tylko urzędy menniczne i wykupujące przyymować je będą, iako pagament.

Ogłoszono tu co następuje:

Mocą naywyższej uchwały z dnia 15go Listopada 1818 raczył Nayiasniejszy Pan względem prośb adopcyynych i legitymacyynych następujące przepisy ustanowić:

§ 1. Dla przyjęcia kogo za dziecę, powinno naprzód podane być oświadczenie oycy przybierającego, lub matki przybierającej. Jeżeli przybrane dziecę iest małoletnie, potrzebne iest zezwolenie oycy prawego małżeństwa, lub w iego niebytnosci, zezwolenie matki, opiekuna i sądu.

Jeżeli dziecę pełnoletnie, a iego oyciec prawego małżeństwa ieszcze żyje, tedy oprócz zezwolenia dziecienia pełnoletniego potrzebne iest także zezwolenie iego oycy prawego małżeństwa.

§ 2. W przypadkach, gdzie do przybrania dziecienia potrzebne iest zezwolenie sądowe, należy prosbę z potrzebami oświadczeniami do sądu podać. Jeżeli zezwole-

nie od sądu opiekuńczego, albo na rekurs przeciwko odmówieniu założony, od sądu zwierzchniczego udzielone zostanie, naówczas prośba przez sąd opiekuńczy Rządowi kraiowemu do potwierdzenia złożona być powinna.

§ 3. W innych przypadkach, mają strony swą prosbę Rządowi kraiowemu bezpośrednio, albo i przez urząd cyrkułowy przedłożyć. Przeciwno odmówionemu potwierdzeniu odwołanie się ma miejsce do polityczney władzy nadworney.

§ 4. Jeżeli rodzice przybierający sobie dziecę chcą, aby ich słachectwo i herb przeszły na nie, naówczas Rząd kraiowy na prosbę przełożoną sobie według § 1go albo 2go, jeżeli żądane przybranie dziecienia iuż samo z siebie za niezdolne do potwierdzenia uzna, takowe potwierdzenie natychmiast zaprzeczyć może; w razie zaś przeciwnym, prosbę o przeniesienie słachectwa i herbu, wraz z zdaniem swoim, przez nadworną władzę polityczną Monarsze przedłożyć powinien.

§ 5. Potwierdzone należytyym sposobem przybranie dziecienia ma Rząd kraiowy sądowi zwierzchniczemu, ten zas sądowi rodziców przybierających i dziecienia przybranego, do wciągnięcia w akta sądowe oznaymić.

§ 6. Jeżeli rodzice dziecienia nie w małżeństwie spłodzonego życzą sobie, aby to dziecę przez łaskę Monarchy za dziecę prawego łoża uznane było, powinni naprzód zezwolenia pełnoletniego nie w małżeńskim łożu spłodzonego dziecienia, lub gdyby było małoletnie, deklaracyi opiekuna i ze zwolenia sądu opiekuńczego, zasięgnąć. Takowa prośba ma potem według różnicy tych okoliczności tak, iak w przypadku przybierania dziecienia, albo stosownie do powyższego § 2go, albo i § 3go, Rządowi kraiowemu, od tego zas w raz z opinią naywyższej władzy polityczney, a od tey, jeżeli zezwolenie żadnym trudnościami podpaść nie zdaie się, wraz z iey zdaniem Monarsze być przełożoną. Gdy skutek pomyslny nastąpi, należy postarać się o wciągnięcie go do aktów sądowych sposobem wyżey w § 5tym przepisanyym.

§ 7. Przy prosbach adopcyynych i legitymacyynych tyczących się osób, które jurysdykcyi wojskowej podlegają, ma to, co wyżey o sądach cywilnych i władzach,

politycznych powiedziano, zastosowaniem być do sądów i politycznych władz wojskowych. Jeżeli przytem idzie o przeniesienie szlachectwa i herbu, naówczas nadworna Rada wojenna odesłać ma prośbę do najwyższej władzy politycznej.

SZWECYJA.

z Sztokolnu, 14 Czerwca.

Dług który od rządu naszego należał Dani, po długich układach doprowadzonym nakoniec został jeszcze przed wyjazdem Króla do Schonen do pożądanego końca, a to przez przyjacielską ugodę. Posrednictwu Anglii winni jesteśmy w tej mierze wdzięczność. Poseł Augielski *Strangford* znajdujący się tutaj, naczynniem w tych układach pracował w imieniu tak swojego iak Duńskiego rządu

WŁOCHY.

Nie daleko *Velletri* wściekła koza ukąsiła pasterza, który wkrótce potem w okropnych bólach życie zakończył. Osobliwszą jest rzeczą iż ten pasterz mógł iść i pić aż do zgonu.

Eskaadra Północno-Amerykańska stoi ciągle w okolicach *Neapolu*. Oficerowie iey znacznie przewyższają Anglików hojnością swoją.

ROZMAITOŚCI.

UWAGI

nad myślami o wieczystych dzierżawach Dóbr Rządowych.

(Umieszczonemi w Pamiętniku Warszawskim na Czerwiec r. b.

Hoc maxime officii est, ut quisque maxime opis indigeat, ita ei potissimum opitulari. Cicero de officiis.

Im kto bardziej potrzebuie pomocy, tem iest uczciwiej bronio takiego.

Jak zwyczajnie bywa przy kaźdey nowosci, są iedni, którzy ganią reformę, są drudzy, którzy ią chwalić muszą. Refor ma chłopów, z przedmiotu swojego niezmiernie ważna, a z widoków politycznych przeciwna mniemanemu, bo nie istotnemu interessowi Panow dziedzicznych, bardziej ieszcze niż która inna rozdwaja zdania i pobudza do sporów. Rząd chce polepszyć dolę włościan; to słowo iuż samo iest dostatecznem dla doświadczonego rolnika, notabene dzierżawcy, żeby się zdaniem swoim zdaniu Rządu sprzeciwić. Najbardziej zas idzie o to autorowi myśli nad wieczystemi dzierżawami, żeby nie zrywać

tey szczęśliwey arbitralności, która się znajduie w ręku osiadłego obywatela *dysponowania* czasem chłopą i ciągnienia ze wszelką swobodą wszystkich z iego pracy użytków. Na poparcie życzenia swojego, które iest czystą treścią feodalizmu, iakiego się pozbyć chcemy, autor mój nadaie chłopom kwalifikacyie, mające się stosować do wszystkich bez wyjątku, że są leniwi, nieprzezorni, pijacy, nienawidzą szlachtę, i z tego wnosi, że to są ludzie nieuleczeni, niegodni przyjmować na siebie obowiązki iakiekolwiek bądź, których wszelka poprawa losu tylko ieszcze gorsze uczyni i że iesli niebędą robić pań szczyzny, staną się hardemi, zgnusnieją, i że w końcu przyyda do ostatniej nędzy.

Choćby się mój autor miał na mnie pogniwać, nie mogę wytrzymać i wyrazić muszę iak iest przykro, kiedy ktoś o bliźnim swoim wydaie wyroki tak ogólne i tak ubliżające; a zwłaszcza kiedy za fundament logiki kładzie to axyoma: *ponieważ dowiedziono, że chłop iest złem iestestestwem, więc dobrem być nie może*. Gdy zdanie takowe może nie iednemu przypaść do smaku, choćby tylko dla tej przyczyny, że autor mówi za porządkiem oddawna wprowadzonym, to iest, za nałogami ludzkimi, które są iak wiemy nieledwie drugą naturą, nie będzie od rzeczy położyć uwagi nad myślami autora moiego, a których uwag celem ma być okazanie, że iesli regulacya chłopów po dobrach rządowych iest potrzebną i pożyteczną nierównie lepsze skutki uczyni po dobrach szlacheckich, bo za sobą pociągnie zmiaogę we zwyczajach Panów dziedzicznych, dla nich bardzo korzystną, a bez najmniejszego uszczerbku na ich majątku.

Zważając dzisiejsze rolnictwo kraio we, oprócz kilku Magnatów i nie wielkiey liczby Panów osiadłych, oderwanych przypadkiem od zwyczajnego życia, cały ogrom reszty zafrasowany iest gospodarstwem a raczej kłopotarstwem rolniczem. Przyzwyczajeni do zbierania sami użytków z ziemi, i nauczeni o kaźdey porze wszystkiego doglądać swoim okiem, i wszystko czynić pod własną i bezpośrednią skazówką, tacy Panowie uważają włościanina, chcącego się wydobyc z pod ich iurysdykcyi, za kółko łamiące się w zagarku, za przeszkodę w planie, który powzięli od oyców, któremu się tak wyłącznie

poświęcają, i któremu zdaie się, że do śmierci na wierność przysięgli.

Kiedy więc Panowie dziedziczni tak są przywiązani do swojej skiby, iż nawet nie myślą, żeby można innym sposobem osiągnąć te same korzyści, tymczasem konstytucya wzywa ich na próżno, aby używali przywilejów naydroższych, iakie ludzie w towarzystwie żyjący mieć mogą, obierania sami z pośród siebie zdalnych urzędników, i dopilnowania, aby to, co jest owocem prawa, wykonanie, szło podług sprawiedliwości i naywyższych celów dobra publicznego. Zieżdżają się, to prawda, Panowie dziedziczni, na Saymik; obierają sobie Posła, Radców Woiewódzkich, Kandydatów nareszcie do urzędów sądowych i administracyynych; lecz pytam, czy mogą się oni w tej mierze tak przysposobić, iak tego ważność dzieła po nich wymaga, jeżeli każdy prawie z nich w ciągu roku, nie mógł się wychylić z domu, chociażby i na dwa tygodnie, żeby zaraz nie poniosł szkody w gospodarstwie? A wszakże to iedynie w życiu społecznem w wzajemnem udzielaniu sobie światła, w życiu słowem miast cokolwiek ludnieyszych, nabywa się tego zbioru zdań, bez którego zdanie, choćby nawet uczone iednego pojedynczego człowieka, nie zawsze zwłaszcza w rzeczach publicznych może być wystarczającym? Słyszałem na moje własne uszy obywatela żalącego się przedemną że się szlachcic osiadły nie może nigdy docisnąć do urzędów, że zawsze przez iakąś niopiętą fatalność, ludzie przybyli czasem nie wiedzieć z kąd, i często nieprzywiązani do kraiu, nietylko zabierają przed nim miejsce, ale go władzą swoją dosięgną w sposobie nie raz bardzo dotkliwym. *Volenti non fit injuria*, odpowiedziałem; chcącemu nie czyni się krzywda. Po cóż Panowie osiadli, tak się przysiedli do swoich zagonów, że nie mogą dawać dosyć czasu rzeczy publiczney, a przez to i korzystać z przywilejów, iakie im nadaie konstytucya? Czemu się pokochali tak bardzo w sposobie gospodarstwa zbyt szczegółowym, tak iż nie mogą nawet sami dopilnować edukacyi swych dzieci, tej naydroższej nadziei przyszłych

pokoleń! — A iakiż na to sposób? pyta mię obywatel. — Odpowiedziałem, *regulacyia systematyczna gruntów tak włościańskich iako i folwarcznych.*

Puszczanie w dzierżawę dóbr, iakie dziś istnieie, nie odpowiada bynajmniej potrzebie Panów dziedzicznych i ich powołaniu; bo choć autor mój, przemawia za dzierżawcami z tak szczególną dobrocią, że ich we względzie pretensyi, mianych do Rządu, kładzie w równi z obrońcami oyczyzny, na karcie 252 Pamiętnika, mieszkając atoli w kraiu, wiemy, iakie jest ich poświęcenie się dla tej ziemi, na której krótko bardzo, a często ledwie do roku mają prawo zbierać, co tylko jest do zebrania. Regulacyia systemstyczna dóbr, zwłaszcza szlacheckich, jest więc iednym sposobem, zabezpieczenia sobie czystego i trwałego dochodu na kapitale iednym z naypewniejszych iakim jest ziemia. Mówię zwłaszcza szlacheckich, bo Rząd, chociaż jest w stanie większe dobrodzieystwa czynić dla włościan niż prywatny, nigdy iednak ogólnie działając, nie potrafi zastosować swoich zamiarów do individualney wartości każdego włościanina tak dobrze, iak, dziedzic iedney lub kilku włości, który zna swego chłopą, że tak powiem przez skórę, i który regucylają pod swoim okiem dopełnia.

Powstając przeciw chłopom mój autor naybardziej na tem się opiera, żeby im nie powierzać, bo są piałki i nierzetelni. Lecz nie wchodząc iuż kto temu piałństwu, kto wogóle demoralizacyi chłopą winien, (*) pytam się czy autor może zaprzysiądz, że wszyscy zarówno są takiemi? A iedli, iak to wszędzie widzieć można, znaydą się między nimi źli i dobrzy ludzie, pytam znowu, czy nie ma żadnego, iuż nie mówię między szlachtą osiadłą, bo tę autor mniej kocha, ale nawet między polubionemi przez autora dzierżawcami żadnego któryby był nierzetelny i niegospodarny? czy wszyscy mają skuszne zatargi z Rządem o pretensyi, i czyli żaden nie zalega z ratami dzierżawnemi nawet iuż po wojnie?

(Dokończenie później.)

(*) Cody było przedmiotem długiej rozprawy

W PETERSBURGU

w drukarni wojenney Głównego Sztabu JEHO CESARSKIEY MŚCI.

